

Mówione Słowo #33

Obecna Prawda żyjącego Słowa

Brian Kocourek

13 lipca 2008

Mat. 23, 13: „*Biada wam, uczeni w Piśmie (ludzie wyuczeni w Piśmie) i faryzeusze, obludnicy (aktorzy na scenie życia, odgrywający rolę kogoś, kim nie jesteście), że zamykacie Królestwo Niebios przed ludźmi (zagradzacie wejście do królestwa niebieskiego przed ludźmi), albowiem sami nie wchodzić ani nie pozwalacie wejść tym, którzy wchodzi.*”

I dalej chciałbym przeczytać z **Rzym. 1:17-18:** „*17. Bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa objawione, z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie. 18. Albowiem gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę.*”

Więc, słowo **tłumić** było tutaj przetłumaczone z greckiego słowa „katecho”, co oznacza uciskać lub powstrzymywać, mianowicie zatrzymać od poruszania się do przodu.

I brat Branham powiedział w kazaniu **Pomazańcy czasów ostatecznych 65-0725M P:168** „*Jest bowiem rzeczą niemożliwą dla tych, którzy raz zostali oświeceni i poszli dalej ze Słowem, kiedy się wypełnia...*” Oni są umarłymi, straconymi. ...

Widzicie więc, jak to jest ważne dla nas, byśmy kontynuowali chodzenie w Światłości tak długo, jak On jest w Światłości? Dlatego jeżeli Sprawiedliwi mają żyć z Wiary, wtedy Wiara nie jest rzeczą przeszłości, lecz ciągle przychodzącym objawieniem, które nas prowadzi krok po kroku do Sprawiedliwości samego Boga. „*Jeżeli chodzicie w Światłości, jak On jest Światłością,*” nie „*jeżeli chodzicie w Światłości, jak On niegdyś był Światłością.*” Ponieważ Wiara jest Objawieniem, jest to odkrycie, przyniesienie na jaw tego, co jest obecnie postawione przed wami. Objawienie nie jest czymś z minionych dni, lecz obecną Prawdą.

Pomazańcy czasów ostatecznych 65-0725M P:158 Powiedział „*JAM JEST posłał mnie.*” *JAM JEST, nie Ja byłem albo Ja będę, JAM JEST, czas teraźniejszy, teraźniejsze Słowo. Nie Słowo, które było, Słowo, które przyjdzie, Słowo, które jest teraz. Rozumiecie? Czy to pojmujecie?*

Więc ci z was, którzy są najbardziej zaznajomieni ze sposobem mego głoszenia, zauważycie, że nic na to nie poradzę, jak tylko rozejrzeć się wokoło na to, co się dzieje w poselstwie, a potem wziąć to z powrotem do Alfy, by się to mogło stać teraźniejszym Słowem dla was. Chociaż byłem głównym historykiem w uczelni, nigdy nie lubiłem historii z punktu widzenia patrzenia się wstecz. Zawsze byłem zafascynowany historią, ponieważ mogłem widzieć wzór, który się ciągle powtarza,

a zatem każdych dwadzieścia lat lub jak ten cykl powtarzał się, a szerokie krawaty lat pięćdziesiątych przysły ponownie do mody w latach siedemdziesiątych, i pojawiły się znowu w latach dziewięćdziesiątych, itd. „Generacja, która nie pamięta historii, jest skazana na jej powtórzenie się.”

A jeżeli kiedykolwiek zauważyliście, że to jest także sposób głoszenia brata Branhama. Dlatego nie widzicie tam tylko głoszenie kazania bez życia, lecz głoszenie o tym, co się dzieje wokół was i potem weźcie to z powrotem do Alfy, aby je móc rozpoznać, potem to Słowo staje się żywe i prawdziwe dla nas i staje się żywym słowem.

W kazaniu nazwanym **Świadectwo 63-1128M P:13** brat Branham powiedział: *Ja nie jestem kaznodzieją. Każdy wie o tym. Nie jestem kaznodzieją. Ale to jest zależne od duchowego sposobu obserwowania rzeczy i zobaczenia rzeczy nadchodzących i ostrzeganie ludzi przedtem, nim się te rzeczy wypełnią. A to jest właśnie moje podejście do sprawy.. Nie mogę nic na to poradzić, o nic więcej, niż wy nie możecie sobie pomóc z waszym podejściem do sprawy. Lecz Bóg umieścił każdego z nas w Ciele, by wykonać pewne rzeczy. A ja obserwuję każdy mały ruch, każdy cel, każdy motyw, ponieważ wszystko jest kierowane duchem.*

A w kazaniu pod tytułem **Dziś wypełniło się to Pismo 65-0125 P:5** on powiedział, *obserwuję małe rzeczy. Po prostu każda mała rzecz ma dla mnie znaczenie. Nie wierzę, by cokolwiek wydarzyło się chrześcijaninowi przez przypadek. Myślę, że to jest pokierowane Bogiem, ponieważ Jezus powiedział – On sprawił, że wszystkie rzeczy współdziałają razem dla dobra tych, którzy Go miłują. A zatem, wierzę, że każda mała rzecz w niepozornej pokornej usłudze, którą mi On dał, by pomóc wam, ludzie, by pomóc każdemu, a wy wszyscy jesteście pomocą dla mnie, pomagając jedni drugim dostać się do chwały. W tym, każda mała rzecz ma znaczenie dla mnie.*

Kazn. Sal. 3:15-17: „15. To, co jest, było już dawno, a to, co będzie, też już jest od dawna; bo Bóg przywraca to, co przeminęło. 16. Nadto stwierdziłem pod słońcem: Na miejscu prawa było bezprawie, a na miejscu sprawiedliwości złość. 17. Pomyślałem więc sobie: Bóg będzie sądził zarówno sprawiedliwego, jak i bezbożnego; bo każda sprawa i każde działanie ma swój czas”.

Widzimy więc, że wszystko się powtarza w cyklu, a bystre oko będzie obserwować, w którym kierunku się rzeczy będą rozwijać.

To właśnie powiedział brat Branham bratu Vayle w jego audio taśmie do niego, **List audio do Lee Vayle 64-0500 P:2** *Myślisz, będzie to słuszne powiedzieć to tutaj, że Bóg musiał posłać proroka, by to proklamować, aby to przedstawić, uczynić to ponownie rzeczywistym, pokazać ludziom godzinę, w której żyjemy? Ponieważ **jeśli oni widzą to tylko w minionym czasie, to nie ma nadziei dla kościoła. Kościół musi widzieć to w czasie teraźniejszym.** Bóg więc posyła Swego proroka, by zmanifestować teraźniejszość tego. Rozumiesz? A potem, kiedy to przeminie, staje się to historią. Teraz, możesz to tam dodać, bracie Lee. Nie*

wiem, czy jest do dobre lub nie, lecz to jest po prostu taka myśl, która mi tu przyszła. Dziękuję bardzo.

Więc, brat Branham był bardzo pokornym człowiekiem. Odpowiedział bratu Vayle, że chodzenie w Światłości oznacza, że człowiek widzi Słowo Boże odsłaniające się w terażniejszości, a potem brat Branham prawie że przeprosza za wypowiedzenie tego. To jest niezwykle. **Tak, to jest klucz.** A jego usługa nie składa się z jednego dużego kazania. Jego usługa się składa z ponad 1200 kazań od 1947 do 1965 roku, gdy w każdym kazaniu, które wygłosił, Słowo Boże stało się żyjącą rzeczywistością, nie tylko kazaniem. A słyszeliśmy, że z każdym jednym kazaniem robimy krok naprzód do Obecności Chrystusa razem z nim. W gruncie rzeczy, tak właśnie brat Branham wyjaśnia swoją usługę.

Paweł powiedział w **Kol. 3:1-4:** „1. A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; 2. O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. 3. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; 4. Gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okażecie razem z nim w chwale”.

Istotnie, brat Branham powiedział, w **Jeszcze raz, Panie P:52** „Człowiek zawsze wspomina o tym, co Bóg uczynił, i wygląda tego, co Bóg będzie czynił, lecz ignoruje to, co Bóg czyni”.

On również powiedział w liście audio do brata Vayle: „Jeżeli oni widzą tylko miniony czas, to nie ma nadziei dla kościoła. Kościół musi widzieć czas terażniejszy tego. Więc Bóg posyła swego proroka, by zmanifestować czas terażniejszy tego.”

A on również powiedział w Poselstwie **Falszywi pomazańcy pp.219** On powiedział: „JAM JEST posłał mnie.” JAM JEST, nie ja byłem albo ja będę, JAM JEST, czas terażniejszy, obecne Słowo. Nie Słowo, które było lub Słowo, które przyjdzie, Słowo, które jest teraz... a potem on powiedział w ak. 233: „Bo jest rzeczą niemożliwą dla tych, którzy raz zostali oświeceni, a nie poruszali się ze Słowem, które się wypełnia... Oni są umarłymi, straconymi.”

Dlatego to jest tak ważne, by zrozumieć zasadę Alfy i Omegi, którą brat Branham wyłożył nam. On powiedział, że to była pierwsza zasada, której się nauczył jako chrześcijanin. Co Bóg uczynił w pierwszym wieku, On jest zobowiązany uczynić w tym ostatnim wieku. Potem, jeśli popatrzymy się na to, co Bóg uczynił w pierwszym wieku w usłudze Pawła jako Słup Ognia, a jak On to uczynił, wtedy zobaczymy, co On uczynił w usłudze Williama Branhama jako Słup Ognia w tej ostatniej godzinie, i co On kontynuuje po tym, kiedy brat Branham odszedł ze sceny.

Więc dla mnie, co powiedział brat Branham odnośnie tej Biblii jest codziennym przeżyciem dla was w waszym chodzeniu z Chrystusem, jeśli wierzycie każdemu słowu, które on wypowiedział, że jest formą Boga. Dlatego

wierzę, że to Słowo jest żyjącą rzeczywistością Boga – Teraźniejszego Czasu, który Jest JAM JEST.

Szalom 64-0119 P:92 *Więc, to samo Słowo, które było zreflektowane w Mojżeszu, nie mogło się reflektować w Eliaszu, ponieważ to był inny dzień. To samo, co się reflektowało w Noem, nie mogło się reflektować w Mojżeszu, ponieważ (Rozumiecie?) Noe zbudował arkę. Mojżesz prowadził ludzi, tak właśnie, jak było obiecano. To samo światło, które odzwierciedlało się w jednym, nie było w innym, lecz jeden mówił o drugim. A cały Nowy Testament mówi o tej godzinie. Jezus Chrystus mówi o tej godzinie. Kim on zatem jest, człowiekiem? To jest Jezus Chrystus, zmanifestowany Syn Boży, reflektujący Światło w Słowie, które On obiecał na ten czas. Kiedy ludzie zobaczą cię żyjącego jak On, kiedy on widzi twój charakter, twoje postępowanie ze Słowem dokładnie tak, jak On czynił, Słowo będące zmanifestowane, wtedy ludzie zobaczą Jezusa Chrystusa. Oni nie będą musieli się rozglądać dookoła, mówiąc: „Czego uczy to wyznanie, czego naucza to wyznanie?” Będą wiedzieć, czym jest Bóg, kiedy cię zobaczą.*

I tak właśnie jest, bo wy staliście się żywym wyrażeniem żyjącego Słowa Bożego. **Kol. 3:1-4:** *1. A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; 2. O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. 3. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; 4. Gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, zmanifestuje swój prawdziwy charakter, wtedy się i wy zmanifestujecie swój prawdziwy charakter razem z nim w chwale – w tym samym doksa, z tą samą opinią, z tą samą wartością i z tą samą oceną.*

A dokładnie to jest napisane w **1. Jana 3:2-3** *„2. Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest. 3. I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On jest czysty”.*

Dzięki oglądaniu, jakim On naprawdę jest, widzimy, kim prawdziwie jesteśmy. Nie, że jakiś członek kościoła powiedział, że będziesz naprawiony przez jakiegoś kaznodzieję lub zarząd diakonów, lecz jesteś synem Żyjącego Boga, formowany i stworzony na Jego obraz i jesteś istotą przystosowaną do obrazu najstarszego Syna w olbrzymiej rodzinie braci.

Chrystus jest zidentyfikowany jako ten sam 64-0415 P:26 *On był manifestacją Boga. On był Bogiem w Chrystusie, jednając świat ze Samym sobą. On był wyrażeniem tego, czym był Ojciec w Nim samym. On powiedział: „Zawsze czynię to, co się podoba Ojcu. A Ja i Ojciec jesteśmy Jedno. Ojciec przebywa we Mnie. Kiedy widzicie Mnie, widzieliście Ojca.” Innymi słowy, On wyrażał Boga, było tak dużo Ducha w Nim, że On i Ojciec... nie uważał to za drapiestwo, że jest tą samą Osobą.*

Inwestycje 63-0126 P:84 *Jezus Chrystus był wyrażonym Obrazem Boga. On był tym, co Bóg poprzez Swoją moc zmanifestował: ciało, które było nazwane*

Synem, ponieważ On był człowiekiem, i On przyszedł od Boga. **I On był tak bardzo oddany Bogu, że nie uważał za drapiestwo, gdy powiedział, iż On i Bóg są tą samą Osobą.** I oni Nія byli, bo Bóg był Słowem, i On był Słowem. Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga. I oto, gdzie Bóg mógł wziąć Swoje Słowo bez niczego, bez żadnej przerwy. On ciągle czynił to, co Ojciec chciał uczynić. I Słowo mogło przez Niego działać w tej mierze, że On i Ojciec byli Jedno. To jest to, co... A później On wziął to doskonałe Życie i wszystkie nasze grzechy, i umieścił je w doskonałym Życiu i zmarł, bowiem my odstępcy mogliśmy umrzeć za siebie samych i być zrodzeni z wysokości, a Jego Słowo mogło wykonywać poprzez nas Boże dzieła.

Identyfikacja 63-0123 P:21 Lecz kiedy On widział, że Jego stworzenie upadło, to Jego własny miłujący charakter **uksztaltował Jego Samego w Osobie Chrystusa. Boży własny charakter miłości zmanifestował Jego Samego w człowieku, w Chrystusie.** Jak Paweł, mówiący tutaj: „Nie uważał tego za drapiestwo czynić samego siebie równym, raczej być równym Bogu”. **Widzicie, Jego własny charakter ukształtował takiego rodzaju Osobę.** O, nikt inny prócz Boga nie potrafiłby tego uczynić. Stało się tak dlatego, żeby On mógł zapłacić karę za upadek Jego stworzenia. Rozumiecie, On... Musiało być coś, co by mogło zbawić to stworzenie. A nic nie mogło go zbawić, ponieważ najwyższy gatunek jego stworzenia upadł i wszystko poniżej upadło razem z nim, ponieważ on upadł.

Więc Bóg wszedł do Chrystusa, by pojednać z powrotem świat z Sobą samym. Bóg był zmanifestowany w Ciele Swego Syna Jezusa, by zabrać mój grzech i wasz grzech precz, i by zaoferować Bogu doskonałe Życie, doskonałą ofiarę, jego własne życie przebywające w ciele Swego Syna.

Chrystus jest tajemnicą Boga 63-0728 P:84 Mojżesz, jego intelekt – **on musiał się go wyzbyć w tym celu, aby znaleźć Chrystusa, aby stać się więźniem.** Potem, kiedy Bóg „wytlukł” z niego cały świat i świadomość, że jest wielkim mężem, i kiedy Mojżesz stanął owego dnia w obecności Słupa Ognia, to zupełnie zaniemówił. Powiedział, że nie potrafił nawet mówić. Potem **Bóg miał swego więźnia.** Widzicie? Po zbadaniu samego siebie już nie będziesz niczego próbował na własną rękę. Potem Bóg musiał wyposażyć tego męża wystarczającą mocą, aby mógł pójść do Egiptu. On powiedział: „Panie, przekazałem faraonowi to, co Ty powiedziałaś, lecz on nie chce usłuchać”. On powiedział: „Weź więc swoją łaskę” – Bóg mówił, było to Słowo Boże – „wyjdź i wyciągnij swoją łaskę ku wschodowi, i zawołaj muchy”. I muchy zostały powołane do istnienia, ponieważ Bóg miał więźnia, którego faraon nie potrafił żadnym sposobem przekupić. Żaden człowiek nie mógł go pokierować w jakimś innym kierunku. **On był całkowitym więźniem, związanym łańcuchem Słowa Bożego, przywiązany całkowicie tylko do tego „TAK MÓWI PAN”.** O gdyby Bóg mógł zdobyć dla Siebie więźniów takich jak ten! Wtedy On może okazać swój priorytet, rozumiecie. On doprowadzi tego męża albo tę osobę do tego, że nie zna nic więcej oprócz Chrystusa. Czy rozumiecie, co mam na myśli? W porządku. To było po drugie. Po pierwsze: Aby doskonale wyrazić Samego Siebie – Bóg w Chrystusie. Po drugie: Aby dzięki temu

mieć pierwszeństwo (dominującą rolę) w Swoim Kościele, który jest Jego Ciałem, Oblubienicą – **aby mógł mieć takie pierwszeństwo, że mógłby wyrażać Samego Siebie przez nich.** W porządku. Po trzeciej: Aby **przywrócić Królestwo,** które na skutek grzechu pierwszego Adama upadło, **na jego należytą pozycję,** z powrotem do tego stanu, kiedy On w chłodzie wieczora przechadzał się ze Swoją rodziną, rozmawiał z nią, i miał z nią społeczność.

Czas zniwa 64-1212 87/034 Jezus powiedział: „Aby byli Jedno, Ojczy, jak Ty i Ja jesteśmy Jedno.” Nie żeby jakiś człowiek panował nad kimś innym, to nie będzie działać; jeżeli jedna denominacja chce opanować inną albo jeden człowiek panuje nad innym. **Lecz abyście wy byli jedno z Bogiem, jako Chrystus i Bóg są jedno;** to właśnie jest tą modlitwą. To... **On był Słowem i Jezus modlił się, byśmy mogli być Słowem, odzwierciedlającym Go.** Aby przyszła odpowiedź na Jego modlitwę. Widzicie, jak szatan czyni zamieszanie w cielesnym umyśle? Lecz to nie było w ogóle modlitwą Jezusa, byśmy mogli się wszyscy zgromadzić razem i mieć pewne wyznanie i tak dalej. Każdym razem, kiedy to robią, oddalają się dalej i dalej od Boga. **On chce, byśmy byli jedno z Bogiem, a Bóg jest Słowem.** **Każdy z nas musi być w swoim sercu jedno z Bogiem.**

Pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy 56-0422 E-36 Więc, wiele razy było już powiedziane, że żaden człowiek nie może zobaczyć Boga, tak mówi Biblia. Lecz jednorodzony Ojca oznajmił Go. Filip, tutaj był bardzo dociekliwy; on chciał zobaczyć Ojca. On powiedział mu: „Już tak długo byłem z wami, Filipie, a nie poznałeś Mnie?” Powiedział: „Kiedy widzicie Mnie, widzicie Mego Ojca.” **Innymi słowy, widzicie Ojca, który się sam wyraża w Synu. On i Ojciec byli jedno w tym sensie, że Jego Ojciec przebywał w Nim, On nie wykonywał uczynki; On Sam był Synem** nieśmiertelnym – narodzonym z panny, Synem Bożym. A potem w Nim przebywał Bóg Ojciec, wyrażający Samego Siebie światu, Swoje nastawienie wobec ludzi. Rozumiecie? Więc, to jest to, jak Chrystus i Bóg byli jedno. Bóg był w Chrystusie jedynając świat z Samym Sobą. On powiedział: „Kiedy widzicie Mnie, widzicie Ojca, i czemu mówicie: ‘Pokaż nam Ojca?’”

Wracając więc z powrotem naszymi myślami do czasu teraźniejszego Żyjącego Słowa stającego się rzeczywistością dla ludzi, którzy zostali ożywieni Żyjącym Słowem, kiedy słyszę brata Branhama mówiącego: *cały Nowy Testament mówi o tej godzinie*, wtedy nie oglądałem tego, jako historię innego wieku i czasu, lecz raczej jako żyjące słowo dla żyjących ludzi. Musimy widzieć Słowo Boże w świetle tej godziny, w której żyjemy. Bo jeżeli widzimy je z 2000 lat starej perspektywy, nie ma w nim życia. Lecz kiedy widzimy je w czasie teraźniejszym, to przyprawia je do życia i daje nam nadzieję i zrozumienie czasu, w którym żyjemy. Ponieważ Bóg jest Bogiem teraźniejszości, nie Bogiem minionych wieków. On powiedział: *Jestem, który jestem.* Nie byłem, który byłem. On jest Żywym Bogiem, a jeżeli tak to jest, potem Jego Słowo stanie się żywe w naszym życiu, jeśli zostaliśmy ożywieni w Nim.

Identyfikacja 63-0123 P:111 *On nie jest martwym założycielem, jak Mahomet albo Budda, albo ktoś inny z tych kultów. On jest żyjącym teraz – w obecnym*

czasie, zmartwychwstałym Jezusem. On żyje na wieki wieków i nie może nigdy więcej umrzeć, i dał nam Żywot Wieczny, i przedstawił Samego Siebie wśród nas, a my, Panie, odzwierciedlamy Jego łaskę dla innych. Pomóż nam, Ojczy, jak Ty obiecałeś, że to będzie się dziać w tych ostatecznych dniach, tak samo jako było w dniach Lota.

Absolut 63-0127 P:78 Mojżesz miał ten Absolut. Paweł miał ten sam Absolut, ten sam Słup Ognia, tego samego Ducha Świętego, tego samego Boga, nie „Ja byłem” lub „Ja będę”, **lecz „JAM JEST”**, uhm, czas terażniejszy, zawsze.

Jedynie obmyślane przez Boga miejsce oddawania czci 65-1128 P:262
Luteranie w wieku usprawiedliwienia – ono wyrosło do stadium stóp. Wesley – w wieku poświęcenia. Zielonoświątkowcy w wieku ramion – uczynki i czyny, i tak dalej; musieli być kalwinistami albo musieli być arminianami; musieli być legalistami. Lecz obecnie przychodzimy do głowy – do Kamienia Szczytowego. „Łaska. Łaska” – wołał Kamień Szczytowy. Co woła Kamień Szczytowy? „Łaska. Łaska”. Przeszliśmy ze śmierci i wyznania wiary do żywego Słowa żyjącego Boga. To jedyny obmyślany przez Boga plan dla Jego wieku! Jego synowie są ożywieni Duchem Świętym tak jak iskierka, która jest zapalona przez coś, aby została ożywiona. **I siedzą teraz na niebiańskich miejscach w terażniejszym czasie, już ożywieni i podatni na każdą obietnicę ze Słowa.** Co to potem sprawia? Ty jesteś częścią Bożego genu, częścią Słowa, tak jak inni ludzie są częścią Bożego Słowa. Siedzicie razem i manifestujecie całe Ciało Chrystusa, ponieważ nie ma wśród was żadnego kwasu. (Czy rozumiesz, o czym On mówi, bracie Brown?)

Nie ma wśród was kwasu, tylko czyste Słowo; siedzicie na niebiańskich miejscach – w drzwiach, w których On umieścił Swoje Imię – w Jezusie Chrystusie. Nie ma wśród was kwasu, **to przynosi całą pełnię Bóstwa cielesnie pomiędzy was.** Nie mogło się tak stać w wieku Luthra, nie mogło się tak stać w wieku Wesley’a nie mogło się tak stać w zielonoświątkowym wieku; lecz w dniach, kiedy Syn Człowieczy zostanie zmanifestowany, objawiony, przychodzi Kościół z powrotem i wprowadzi całe Bóstwo Boga między Swój lud, pokazując te same widzialne znaki i manifestując Samego Siebie; tak jak On czynił na początku, kiedy był zmanifestowany na ziemi w postaci Proroka Bożego (O, chwała!), obiecanego u Malachiasza 4, obiecanego przez pozostałe miejsca Pisma Świętego. Gdzie oddajecie Bogu cześć? Siedząc w domu Bożym, w obecnym czasie.

Arcydzieło 65-0705 P:25 Boże, Ojczy, Słowo Twoje jest świecą, światłem, które oświetla ścieżkę każdego wierzącego, prowadzącą do obecności Bożej. Ono prowadzi nas jak lampa w naszym ręku. Nie zaopatrzyłeś nas na tyle, abyśmy mogli widzieć koniec od początku, lecz ja chodzę we wierze. Kiedy jakiś człowiek przechodzi nocą przez ciemny las, to światło, które trzyma, oświetla mu ścieżkę tylko krok za krokiem. W takim położeniu i my jesteśmy. Lecz ta ścieżka prowadzi ku górze, trzeba tylko kroczyć w tym świetle. Niechaj to światło oświetli dzisiaj Słowo, aby poprowadzić nas o krok bliżej do Królestwa Bożego. Prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen. (Usiądźcie.)

Widzicie, oto jest właśnie klucz. Jeżeli chodzimy w światłości, jak on jest W Światłości, mamy społeczność jedni z drugimi, a Krew syna jego oczyszcza nas ze wszelkiego grzechu.

Problem, który widzę w poselstwie spoczywa w tym, że wielu, którzy twierdzą, że wierzą, nie widzą tego już oczami teraźniejszego czasu, lecz to się już stało dla nich historią. Nie ma ognia przebudzenia w ich duszach, ponieważ Słowo nie ożywia ich. To samo jest wśród wielu z tych, którzy naśladowali usługę brata Vayle. Ogień przebudzenia wygasł i odszedł, ponieważ przestali chodzić w światłości.

Słuchajcie moi przyjaciele, wy, którzy jesteście już na tyle starzy, że sobie przypominacie ogień przebudzenia, który przypadł, kiedy brat Branham był tutaj, czy macie ciągle ten sam zapal do Słowa, który mieliście przedtem? A co z tymi, którzy uczęszczali na wspaniałe zgromadzenia, kiedy brat Vayle analizował naukę br. Branhama i Słowo stało się żywe dla was. Czy pamiętacie to przebudzenie w waszych sercach, które odczuwaliście, kiedy Słowo zostało otwarte dla was w taki sposób, w jaki nie widzieliście od czasu brata Branhama? Więc, mam dla was wiadomość, ten sam Słup Ognia ciągle prowadzi wybranych i nie zostawi nas tu, abyśmy nie zostali zabrani do Tysiącletniego Królestwa; tak więc ogień przebudzenia może być tylko dymiącymi niedopałkami w waszej pamięci, ale to nie znaczy, że ogień przebudzenia wygasły dla innych.

Wiem to, ponieważ to samo Słowo żyje i ożywia tysiące dookoła świata, ponieważ ten sam nauczyciel, Duch Święty jest ciągle między nami. Brat Vayle przy wielu okazjach powiedział mi: „Brian, ludzie mówią, że kiedy odejdę, wtedy nauczanie skończy się, lecz to nie jest prawdą. Tak długo, jak Duch Święty jest tutaj, mamy nauczanie, bo On jest nauczycielem”.

Jak nadmieniałem w zeszłym tygodniu odnośnie Trzech Wyjść – jak Bóg zstąpił w postaci Słupa Ognia, wzbudził proroka spośród braci i poprzez tego proroka Bóg objawił Swoją Zamiar i Plan i wyprowadził ludzi z organizacji dzięki potężnej ręce przedstawiającej jego Nadnaturalną Obecność wśród ludzi, podczas, gdy potwierdzenia Poselstwa, które On dał temu prorokowi, było po to, by wywołał ludzi z więzów i niewolnictwa organizacji. Poselstwo przyszło, by ogłosić:

„17. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was. 18. I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący”. **2 Kor. 6:17-18**

Potem Bóg wycofał Swego proroka ze sceny, lecz Bóg pozostał na scenie manifestując Swoją obecność w tym samym Słupie Ognia, by prowadził ludzi do obietnicy na ten wiek, wykorzystując dalszą usługę, aby umieścić ludzi do obietnic na ich dzień. Nie dalsze Poselstwo, nie jakiś inny zamiar i plan, ale usługa, która wprowadza ludzi „W” zamiar i plan Boga.

Widzieliśmy, jak w dniach Mojżesza Bóg przykazał prorokowi wyprowadzić lud za pomocą potężnej ręki, ale potem Bóg został na scenie po zabranii Mojżesza ze sceny i wprowadził ludzi pod zwierzchnictwo Jozuego. Podczas Drugiego Wyjścia

widzimy Słup Ognia zstępujący w dół i odpoczywający na Jezusie i wstępujący do Jezusa (Jezus w Jezusie, jak to brat Branham powiedział) i w Nim, Słup Ognia wyprowadził ludzi ze zorganizowanej religii, która powstrzymywała i tłumiała Słowo Boże. Ludzie przyjęli poselstwo i wyszli spośród niego.

„17. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; A Ja przyjmę was. 18. I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący”. **2 Kor. 6:17-18**

Pozycja w Chrystusie 60-0522M P:15 A zatem – celem tych lekcji jest ucześć się tych, którzy już przeszli do tego Kraju. Celem tych rozważań na temat listu do Efezjan jest umieszczenie kościoła na taką pozycję, na której on stoi absolutnie w Chrystusie. Przykładem tego jest Księga Jozuego w Starym Testamencie, gdzie Jozue wyznaczył ziemię każdemu pokoleniu. On to czynił w oparciu o inspirację. Mojżesz wyprowadził lud z Egiptu, gdzie mieli chleb i por, i dał im miejsce, odnośnie którego Bóg dał obietnicę czterysta lat przedtem, mianowicie, że On ich wprowadzi do tego miejsca – do obfitego kraju, opływającego mlekiem i miodem. Mojżesz prowadził dzieci Izraela prosto do tego kraju, lecz nie wprowadził ich tam. A Jezus – teraz mówię do tych duchowych ludzi, którzy... nam już od początku była dana obietnica Ducha Świętego. Jezus doprowadził nas do tej obietnicy. Lecz Duch Święty przyszedł, podobnie jak Jozue, aby go zajęli, aby prowadzić, pokierować i osiąść ten kraj, względnie osiąść kościół. Stwierdzamy, że zasadniczo w naszym...

Bóg znowu posługuje się tą proroczą usługą, by wyprowadzić ludzi ze zorganizowanej religii do relacji z Nim, lecz potem Bóg zabrał ze sceny Swego Syna, usługę Syna Człowieczego, usługę proroczą i jeszcze raz Bóg wzbudził usługę nauczania, by wprowadzić ludzi na pozycję do obiecanego Słowa na ten wiek. Bóg wysłał ten sam Słup Ognia i namaścił Pawła, by był nauczycielem pogan i wprowadził ludzi na pozycję w Chrystusie.

Więc w ostatnim Wyjściu widzimy tą samą scenę odsłaniającą się ponownie. Bóg zstępuje w dół z Okrzykiem, Objawia Swój zamiar i plan Swemu prorokowi Williamowi Branhamowi, ludzie wychodzą ze zorganizowanej religii i rozpoczynają wędrówkę po pustyni. Później Bóg zabiera proroka ze sceny, a ten Słup Ognia pozostaje na scenie i Bóg posługuje się usługą nauczania w tym samym Słupie Ognia, by przyprowadzić ludzi i umieścić ich w obietnicy na ten wiek, czyniąc ich gotowymi na adopcję synów, żeby się wypełniło znowu Jego Słowo: *„17. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was. 18. I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący”.* **2 Kor. 6:17-18**

Księga Efezjan odpowiednikiem Księgi Jozuego 60-0515E P:35 Jozue, ten wielki, namaszczony przez Boga wojownik, umieszczony na właściwej pozycji w tym kraju, podobnie jak list do Efezjan w nowotestamentowym Kościele, zajmował ten kraj jako posiadłość.

Księga Efezjan odpowiednikiem Księgi Jozuego 60-0515E P:19 Otóż, list do Efezjan, jak już powiedziałem, ja... moim zdaniem jest jedną z najważniejszych

Ksiąg Nowego Testamentu. Ona nas kieruje naprzód. Kalwinizm doszedł do jednej skrajności a Arminianizm do drugiej, **ale list do Efezjan ujmuje to razem i umieszcza Kościół na właściwej pozycji.** Otóż, **przedstawiłem to na przykładzie Jozuego.** Jeżeli zauważyliście, Izrael został wyprowadzony z Egiptu i były trzy stadia ich pielgrzymki. **Pierwszym stadium było opuszczenie Egiptu. Następnym stadium była pustynia. Dalszym stadium był Kanaan.**

Zamanifestowani synowie Boży 60-0518 P:10 Czy zauważyliście, że Mojżesz, który dokonywał wielkich cudów, który przeprowadził Izraela przez cały kraj, przyprowadził ich na granice ziemi obiecanej, **lecz nie rozdzielił im w niej ich dziedzictwa? On im nie dał ich dziedzictwa; on ich przyprowadził do tej ziemi, lecz to Jozue rozdzielił ten kraj pomiędzy lud.** Czy się to zgadza? A Chrystus przyprowadził kościół do tego miejsca, gdzie została dla nich przygotowana ich posiadłość i była im dana, trzeba tylko przekroczyć Jordan; **lecz jest to Duch Święty, który doprowadza Kościół do porządku.** Dzisiejszy Jozue doprowadza Kościół do porządku i rozdaje każdemu dary, ich miejsce, ich pozycję. I On jest Głosem Bożym, mówiącym do tego wewnętrznego człowieka, którego Chrystus zbawił – Duchem Świętym. Czy pojmujecie teraz coś więcej z tego? Teraz przechodzimy do listu do Efezjan. Obecnie On w ten sam sposób umieszcza Kościół na należne mu miejsce. Otóż, **Jozue umieścił ich do naturalnego kraju. Obecnie Duch Święty umieszcza Kościół na właściwą pozycję – do kraju, który oni – na tę pozycję, która im należy – do ich dziedzictwa.**

Adopcja – usynowienie 60-0522E P:57 „...kiedy usłyszeliście prawdę, Ewangelię zbawienia waszego...” Czym było to zbawienie, o którym on tutaj mówi do nich? Predestynowani przed założeniem świata (czy się to zgadza?) **do przyjęcia za synów, predestynowani do Żywota Wiecznego.** Zatem, kiedy wchodzicie do Żywota Wiecznego, potem, **kiedy zostaliście zbawieni, poświęceni, napełnieni Duchem Świętym, to jesteście synami.** Teraz **Bóg pragnie was umieścić na właściwej pozycji, abyście mogli pracować dla Jego Królestwa i Jego Chwały.** To jest Ewangelia. Usłyszawszy najpierw Słowo: „Pokutujcie i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów”. Kiedy wzywasz Imię Pana Jezusa Chrystusa, wszystkie grzechy zostają z ciebie zdjęte i wchodzisz do obiecanego Kraju. Ta obietnica płaci dla każdego współpielgrzymy, z którym kroczysz po tej drodze. Jeżeli odszedłeś z twego domu dzisiaj wieczorem jako grzesznik, mówiąc: „Pójdę do kaplicy Branhama,” to Bóg ci daje tę możliwość dzisiaj wieczór. Istnieje jedna rzecz, która leży między tobą i obiecanym Krajem. Kim jest obiecany Kraj? **To Duch Święty.** Co oddzielało Jozuego od obiecanego Kraju? Był to Jordan. To się dokładnie zgadza.

Księga Efezjan odpowiednikiem Księgi Jozuego 60-0515E P:15 Pragnąłbym powiedzieć, że **List do Efezjan jest doskonałym odpowiednikiem Księgi Jozuego w Starym Testamencie.** List do Efezjan – Księga Efezjan.

Wracamy z powrotem do naszego tematu chodzenia w światłości, jako On jest Światłością. Próbuję wam powiedzieć, że Bóg jeszcze nie zakończył z wybranymi i

my musimy iść dalej i dalej do obietnic Bożych na tą godzinę, a on będzie nas nieprzerwanie uczyć, aż będziemy zupełnie odnowieni na pozycję, do której jesteśmy przeznaczeni, by być zaadoptowanymi synami.

Tak powiedział Brat Branham w kazaniu **Arcydzieło 64-0705 p 25**: *Boże Ojczy, Twoje Słowo jest Lampą, Światłem oświecającym ścieżkę każdego wierzącego do Obecności Bożej, kiedy Ono przeprowadza nas podobnie jak latarnia w naszej ręce. Nie zapewniłeś nam tyle światła, abyśmy widzieli koniec przed początkiem, i ja kroczę w wierze. Ale **jako człowiek podróżuje ciemnym lasem w nocy (A oto, gdzie się znajdujemy.), światło, które on trzyma, oświetla tylko krok za krokiem.** Lecz chociaż ta ścieżka prowadzi w górę, idź tylko ze Światłością. I niechby ta Światłość świeciła na Słowo, by prowadziło nas jeden krok dalej do Królestwa Bożego. Bowiem prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen. (Możecie usiąść.)*

Zauważcie – on powiedział, *światło, które on trzyma, oświetla drogę tylko krok za krokiem.* To jest właśnie to, nad czym chciałbym się skupić dzisiejszego poranka. Brat Branham tutaj mówi o Bożym Świetle, dającym nam tylko tyle światła, abyśmy mogli iść krok za krokiem, po czym on powiedział – Bóg nie zapewnił nam wystarczająco Światła, byśmy widzieli koniec przed początkiem. Więc brat Branham mówi o chodzeniu w świetle krok za krokiem. Dlatego to Światło, które daje nam Bóg, nie jest jedną dużą dawką, którą zobaczymy podczas całej drogi. Światło, które On daje, nie jest wystarczające, by przetrwało dla was od narodzenia do Zamanifestowanego Syna. Jest to coś podobnego jak jedzenie. Musicie jeść każdego dnia, by utrzymać energię na pewnym poziomie. Jeszcze nie wynaleźli system, gdzie człowiek mógłby zjeść jedną wielką ucztę, a potem żyć z tego przez resztę swego życia, i ani Bóg nie uczynił człowieka, by spożył jedną dużą duchową ucztę i żył z tego przez całe swoje pozostałe życie.

Pewnego razu słyszałem kaznodzieję przechwalającego się, że nie zmienił swego głoszenia poprzez okres 40 lat. Więc, jest mi bardzo żal tego mężczyzny, bo on jest zgubiony. On jest martwy i wyschnięty, a tak samo ci ludzie, których był pastorem, ponieważ Objawienie rozwija się tak samo, jak życie. Nie rozpoczynasz jako zupełnie rozwinięty osobnik, rozpoczynasz jako niemowlę, a potem rośniesz i rozmnażają się komórki w ciele, a kiedy jesz, pokarm się przetwarza i żywi krew, a krew odżywia komórki, a komórki stają się odżywiane i rosną, a ciało rozwija się i otrzymuje siłę i energię z pożywienia, które przyjmujesz do swojego ciała.

Otóż, Jezus powiedział, nie samym chlebem człowiek żyć będzie, a jeżeli ten człowiek nie zmienił swego odżywiania się w ciągu 40 lat, wtedy on nie rozwijał się duchowo poprzez te 40 lat, bo objawienie rozwija się, a my powinniśmy wzrastać i zmieniać się z podobieństwa na podobieństwo i z chwały w chwałę, a gdybyśmy się nie zmienili, możecie być tylko jedyną rzeczą: Martwi! Martwy człowiek nie rozwija się, i oni nie wzrastają, chyba że ostatnio umarli i nadyma ich to.

Apostoł Paweł powiedział w **2 Kor. 3:18** „*My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemieniani w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem.*”

Zatem apostoł Paweł powiedział tu, że kiedy patrzymy się w zwierciadło Słowa, jesteśmy przemieniani w Obraz, który widzimy w Słowie, którym jest Chrystus, będący naszym światłem. A później on mówi nam, że zostajemy przemienieni z obrazu w obraz i z chwały w chwałę, a wiemy, że ta chwała była przetłumaczona z greckiego słowa „**doxa**”, co oznacza opinia, wartość i Ocena Boża. Więc on mówi nam, że jesteśmy przemienieni w obraz Chrystusa, który jest naszym światłem, a my jesteśmy przemieniani z jednej opinii do drugiej i do następnej i następnej, aż wejdziemy do zmysłu Chrystusowego.

Było nam również powiedziane przez apostoła Pawła w **1. Kor. 15:52** „*W jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną – jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni.*”

1. Kor. 15:51 „*Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni.*”

Więc, dlatego jeżeli ten człowiek twierdzi, że nigdy nie zmienił swego głoszenia, a ono było identyczne 40 lat wstecz, jest to zapewne oczywiste, że on jest ciągle jednakowy. A poza tym, jeśli my wszyscy będziemy przemienieni, co jest naszą nadzieją, i otrzymamy naszą przemianę poprzez odnowienie naszego umysłu, wtedy nie ma przemiany dla tego człowieka i wszystkich pozostałych, którzy myślą dokładnie tak jak on.

„Więc, chwała Bogu – rozmawiałem z prorokiem i spacerowałem z nim, a nawet byłem na polowaniu z nim”. A 2 miliony ludzi chodziło i rozmawiało z Mojżeszem, a każdy z nich umarł, a brat Branham powiedział, że są wiecznie oddzieleni od Boga. Bóg nie jest zainteresowany tymi, którzy kiedyś chodzili z nim, On jest zainteresowany Tymi, którzy obecnie z Nim chodzą. A jeżeli chodzimy w Światłości, jak ON JEST W ŚWIATŁOŚCI. Oto właśnie, czym On się interesuje.

Efez. 4:11-15 mówi nam:

„11. *I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, I wydaje mi się, że mamy tutaj pięciu, nie tylko jednego lub dwóch. A czemu on dał te dary kościołowi?*

12. *Aby przygotować świętych (to jest dojrzewanie i wykańczanie świętych) do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, (a czym jest budowanie kościoła? To jest budowanie, nie burzenie)*

13. *Aż dojdziemy wszyscy do jedności **wiary** (nie tylko Wiary, lecz WIARY, a istnieje tylko Jedna Wiara, a tą jest objawienie Jezusa Chrystusa. A zauważcie – on również mówi) i poznania Syna Bożego, (jeżeli więc nie jesteś nauczany poznania Syna Bożego, nie masz tych darów, które Bóg umieścił w kościele.) do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, (a celem posiadania poznania Syna Bożego jest to, abyś nie był ciągle miotany.)*

14. *Abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu,*

15. *Lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową – w Chrystusa.*”

W **Rzymian 12:2** apostoł Paweł powiedział: „*A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe.*”

I znowu w **Kol. 3:10** powiedział: „*A przyoblekli nowego, który odnawia się ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył.*” Więc potwierdzeniem tego, że przyoblekłeś się w nowego człowieka, jest to, że zostałeś odnowiony ku poznaniu Jego. Ale co jeśli nie został ci odnowiony umysł, podobnie jak temu kaznodziei, o którym słyszałem? Co potem?

Apostoł Paweł powiedział dalej w **Efez. 4:23** „*I odnówcie się w duchu umysłu waszego.*” Zatem odnowić nie oznacza uczynić ponownie nowym. Greckie słowo, które było tutaj zastosowane oznacza zrestaurować albo zreformować. A my nie restaurujemy czegoś, chyba że staje się to zużyte lub potrzebuje to naprawy. I my nie reformujemy kogoś, chyba że tej osobie jest potrzebna zmiana umysłu z tego, co było skażone w to, co myśli właściwie.

I było nam powiedziane w Hebrajczyków sześć, że ci, którzy odpadli od Jednego – oświecającego wszystkich, jest niemożliwe znowu ich odnowić **Hebr. 6:6** „*Gdyby odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągowisko.*” Dlatego musimy wywnioskować z czytania pisma, iż jeśli człowiek twierdzi, że się nie zmienił, a twierdzi, iż głosi tą samą rzecz w ciągu ubiegłych 40 lat, a obecnie byłoby to już 50 lat dla tego dziwnego kaznodziei, ponieważ słyszałem go, jak mówił to już ponad dziesięć lat temu. Zatem być nie przemienionym pokazuje nam, że jesteśmy lub martwi i nie możemy się zmienić, lub twoje myślenie skryzalizowało, jak umysł żony Lota skryzalizował, kiedy się zmieniła w słup solny. Albo trzecim wnioskiem, jaki moglibyśmy uczynić biorąc pod uwagę tę osobę jest to, że oni nie potrafili się zmienić, bo oni odrzucili to oświecenie, które raz otrzymali, jak mówi apostoł Paweł.

„*6. Bo jest niemożliwe, gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągowisko.*”

Zauważcie więc, on powiedział, że oni nie mogą odnowić ich do pokuty, a wiemy, że pokuta to przemiana umysłu. Więc ci nie są zdolni do odnowienia ich umysłu. Zatem, co mówi nam to o takim charakterze? To mówi nam, że oni ponownie krzyżują Syna Bożego.

Zatem widzicie, nie chciałbym być w skórze tego człowieka przed białym sędziowskim tronem. Ani przez chwilę. Dlaczego? Ponieważ on przyznaje dzięki swemu orzeczeniu, że on ponownie ukrzyżował Słowo Boże i wystawił go na urągowisko.

Więc może powiecie, bracie, to są naprawdę mocne słowa. Więc, ten sam człowiek, który twierdził, że nigdy nie zmienił swej usługi, nazwał także Paruzję

Chrystusa „**wymiocinami**”. Widzimy więc, jak ilustracja brata Branhama odnośnie chodzenia w świetle krok za krokiem jest bardzo niezbędna dla życia, które pragnie zostać przemienione.

Dlatego, podobnie jak w naturalnym życiu musimy jeść codziennie, by zachowywać sobie energię, Bóg nas uczynił w Duchowej sferze tak, abyśmy jedli codziennie z Drzewa Życia, by utrzymać Duchową energię. Istnieje stare powiedzenie, które mówi: *Siedem dni bez modlitwy czyni człowieka „słabym”, a jeżeli nie jesz w rzeczywistości poprzez siedem dni, twoje ciało będzie bardzo słabe. A siedem dni bez modlitwy i Chleba Życia bardzo osłabi człowieka na duchu.*

Słyszymy brata Branhama mówiącego: *„światło, które on trzyma, oświeca tylko krok za krokiem. Lecz chociaż ścieżka prowadzi w górę, chodź tylko w Świetle. I niechby to Światło świeciło dzisiaj na Słowo, by prowadziło nas jeden krok dalej do Królestwa Bożego.* A te słowa mają ciągle znaczenie dzisiaj, 43 lat później.

Zatem, przypominacie sobie, kiedy Słup Ognia był na początku na widowni, ludzie chodzili razem z tym Światłem i poruszali się, a kiedy ono zatrzymało się na pewien okres czasu, zatrzymali się z nim. A dlaczego tak jest? Ponieważ gdyby oni nie poruszali się, kiedy ono się poruszało, pozostawiłoby ich. A gdyby oni szli, kiedy ono się zatrzymało, oni odeszliby od Obecności Bożej jak Kain.

Więc Światło reprezentuje Obecność Żyjącego Boga. A z której usługi wychodzi najwięcej światła, w tej Duch Święty działa obecnie. Brat Vayle posługiwał się słowami z gry w piłkę nożną, mianowicie kiedy pewien gracz ma mieć piłkę, to powinieneś mu ją podać, a nie usiłować mu jej odebrać. A kiedy widzisz Boga działającego w pewnej usłudze i widzisz, że ta usługa jest inspirowana przez Boga, wtedy stań za nią i krocź w świetle tej chwalebnej obecności Żyjącego Boga. Co stałoby się z ludźmi, gdyby przestali iść naprzód, kiedy Bóg zabrał Aarona ze sceny lub kiedy Mojżesz był zabrany. Oni ciągle poruszali się naprzód pod tym samym Słupem Ognia, a ci, którzy weszli w obietnice na ich godzinę, zostali umieszczeni na pozycje, a to właśnie Bóg ciągle czyni dzisiaj.

Myślmy sobie, o, co robiłby Bóg z bratem Takim-i-takim. Więc, pozwólcie, że wam powiem – On czyniłby ciągle to samo, co czyni teraz bez brata tego-i-tego.

Brat Branham powiedział w **Dlaczego małe Betlejem 63-1214 P:25** *Pozwól, że ci powiem bracie, nie bacząc kim jesteś: „Chcesz wiedzieć, jak bardzo ważnym jesteś.” Powiedziałem mojej małej dziewczynce: „Włóż swój palec do wiadra z wodą i wyciągnij go, a spróbuj znaleźć tę dziurkę.” **Jesteśmy niczym.** Istnieje tylko Jeden ważny; to jest Bóg. Musimy więc pamiętać, że On jest Tym Jedyńnym.*

Wpływ 63-0112 P:58 *Stuchajcie. Bądźcie świadomi tego, jak małymi jesteście. Kim ty jesteś? Wetknij swój palec do wiadra z wodą i wyciągnij go, i znajdź dziurkę, do której przedtem włożyłeś swój palec. Potem mówisz: „To jestem ja”. Ty jesteś niczym. Kiedy umrzesz, to za krótki czas nie będziesz brakował. Zrobią ci*

uroczystość pogrzebową tam na cmentarzu i na tym się skończyło. Lecz twój wpływ będzie działał ciągle dalej i dalej.

Zatem pójdźmy dalej, kiedy Słup Ognia jest ciągle tutaj i prowadzi nas. I pamiętajcie, brat Branham powiedział nam, że Bóg daje nam tylko tyle światła do chodzenia krok za krokiem w obecności Światła. Zauważcie, on powiedział nam: „Światło oświecające tylko krok po kroku”, lecz potem on dodaje, „tylko chodźcie w Świetle”. Jeżeli więc będziesz chodził w Świetle, wtedy światło musi się także poruszać. A Jan mówi nam w **1. Jan. 1:7** „Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.”

Paweł powiedział w **1. Kor. 13:12** „Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany”.

I znowu w **2 Kor. 3:18** „My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem”.

A w **Kol. 3:4** „Gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okażecie razem z nim w chwale”.

Apostoł Jan powiedział nam w **1 Jan. 3:1** „Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał. I jeszcze się nie okazało, jakimi będziemy, lecz wiemy, że gdy się On objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim On jest.”

A brat Branham powiedział nam w kazaniu **Trąba wydaje niepewny dźwięk 63-0114 P:89** *I słowo za słowem, krok za krokiem, ty posiadasz wszystko, co ci Bóg obiecał. Bowiem wszystkie rzeczy są możliwe dla tego, kto na niej jedzie. Jedź na Jego obietnicy, bo to jest pewne, że zawiezie cię do obozu. Ona cię wprowadzi do Obecności Bożej.*

Słuchajcie tylko obietnic, które mamy od Boga, bo jak było podczas pierwszego wyjścia, takim samym jest on dzisiaj, a my gotujemy się wejść tej innej dymensji pewnego dnia, tak jak Izrael miał niebawem przeprowić się przez Jordan. Chciałbym czytać z 5. Mojżeszowej, rozdział 11. i od wiersza 16.

„16. Strzeżcie się, aby wasze serce nie dało się zwieść i abyście nie odstąpili i nie służyli bogom innym i nie oddawali im pokłonu, 17. Gdyż Pan wybuchnie na was gniewem i zamknie niebios, że nie będzie deszczu, a ziemia nie wyda swego plonu, i szybko zginiecie w tej pięknej ziemi, którą Pan wam daje. **18. Przyjmijcie zatem te moje słowa do swego serca i do swojej duszy** i przywiążcie je jako znak do swojej ręki, i niech będą jako opaska między waszymi oczyma; 19. **Nauczajcie ich swoich synów, mówiąc o nich, gdy siedzisz w domu i gdy jesteś w drodze, i gdy się kładziesz, i gdy wstajesz. 20. Wypisz je także na odrzwiach twojego domu i na swoich bramach, 21. Aby pomnożyły się dni**

wasze i dni waszych synów w ziemi, którą Pan przysiągł dać waszym ojcom, tak jak dni niebios, które są nad ziemią.

22. Jeśli bowiem będziecie przestrzegać wszystkich tych przykazań, które Ja wam nadaję, abyście je pełnili, **miłując Pana, Boga swego, chodząc Jego drogami i Jego się trzymając**, 23. To Pan wypędzi przed wami wszystkie te narody, a wy zawładniecie narodami większymi i silniejszymi od was. **24. Każde miejsce, po którym stąpać będzie wasza stopa, będzie wasze. Granica wasza sięgać będzie od pustyni do Libanu i od rzeki Eufrat do Morza Zachodniego.** 25. Nikt się przed wami nie ostoi. Pan, wasz Bóg, będzie szerzył lęk i trwogę przed wami w każdej ziemi, po której będziecie kroczyć, jak wam przyrzekł. 26. Oto ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. 27. Błogosławieństwo, jeżeli będziecie słuchać przykazań Pana, Boga waszego, które ja wam dziś daję; 28. A przekleństwo, jeżeli nie będziecie słuchać przykazań Pana, Boga waszego, i zejdziecie z drogi, którą wam dziś wskazuję, i pójdziecie za innymi bogami, których nie znacie. 29. Gdy więc Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której wchodzisz, aby ją wziąć w posiadanie, udzielisz błogosławieństwa na górze Garizim, a przekleństwo wypowiesz na górze Ebal. 30. Są one z tamtej strony Jordanu, idąc drogą na zachód, w ziemi Kananejczyków mieszkających na stepie. naprzeciw Gilgal, w pobliżu dąbrowy More. **31. Gdy przekroczycie Jordan, aby wejść i wziąć w posiadanie ziemię, którą Pan, Bóg wasz, wam daje, a posiadzicie ją i zamieszkacie w niej, 32. Starannie spełniajcie wszystkie ustawy i prawa, i nakazy, które kładę dziś przed wami.**”

5 Moj. 12:7-11

„7. Tam, przed obliczem Pana, Boga waszego, będziecie je spożywać i radować się całym waszym dobytkiem, wy i wasze rodziny, którymi pobłogosławił cię Pan, Bóg twój. 8. Nie będziecie czynić tak, jak my tu dziś czynimy, każdy wszystko, co mu się podoba. 9. Gdyż dotychczas nie doszliśmy jeszcze do miejsca spoczynku i do posiadłości, które Pan, Bóg twój, tobie daje. 10. Lecz gdy **przeprawicie się przez Jordan** i osiadzicie w ziemi, którą Pan, wasz Bóg, wam obdarzy, i sprawi, że zaznacie spokoju od wszystkich waszych nieprzyjaciół wokół i będziecie mieszkać bezpiecznie, 11. Na miejsce, które Pan, Bóg wasz, wybierze na mieszkanie dla swego imienia, będziecie przynosić wszystko, co wam dziś nakazuję: wasze całopalenia i rzeźne ofiary, wasze dziesięciny i dary ofiarne waszych rąk, i cały wybór ofiar ślubowanych, jakie ślubować będziecie Panu.”

O, co za obietnica – kroczyć w Jego obecności i znaleźć odpocznienie w Niej. A my jesteśmy w drodze do domu, bracia i siostry, i jeszcze tylko krótki czas, a znajdziemy się po drugiej stronie, precz od pustyni i szpitalu dla epidemicznych chorób zakaźnych, w którym żyjemy.

Nasienie znaku czasu końca 62-0319 17 Człowiek, który nie wie, dokąd idzie, błądzi. A mówiliście, że jesteśmy dziećmi światłości i powinniśmy wiedzieć, dokąd idziemy, krok za krokiem, kiedy niesiemy tę światłość.

Dlaczego ludzie są tak miotani 56-0101 P:122 Co więc zrobimy? Stójmy w chwale. Chodźmy w Świetle. Chodźmy krok za krokiem z Nim, trzymając się

zawsze Jego wiecznie trwającej ręki; a wieczne Boże błogosławieństwa spoczywają na was, i wiemy na pewno, że Bóg nie obiecuje nigdy tego, czego On nie potrafi wykonać. Rozumiecie?

Więc idźcie dalej naprzód, i zatrzymajcie się, kiedy Bóg się zatrzyma, i poruszajcie się, kiedy On się porusza. Gdyby ludzie zatrzymali się, kiedy Mojżesz tam umarł, wtedy nie przekroczyliby nigdy Jordanu, by wejść do ziemi obiecanej. A gdyby ludzie zatrzymali się, kiedy William Branham, ich prorok zmarł, wtedy oni także nie weszliby do obietnicy Bożej.

Zatem musimy podążać naprzód ze Słowem. Brat Branham w kazaniu **Pomazańcy czasów ostatecznych 65-0725M 168** „*Bo jest rzeczą niemożliwą, żeby ci, którzy raz zostali oświeceni i nie poszli za Słowem, kiedy się wypełniało...*” *Oni są umarłymi, straconymi.*

Módlmy się...